

Jeszcze zdążysz – Seweryn Krajewski

Jeszcze zdążysz
Zapiąć pasy przed odlotem
Jeszcze zdążysz
Zapiąć torby przed podróżą
Jeszcze zdążysz...
W domu czeka zimny piec,
Rozpal ogień, sparz herbatę,
Usiądź przy mnie w blasku świec
Zostań ze mną...
Niech tam sobie gada deszcz,
W domu ciepło jest i cicho,
Możesz włosy w warkocz spleść
Jeszcze zdążysz
Zapiąć pasy przed odlotem
Jeszcze zdążysz
Zapiąć torby przed podróżą
Zostań ze mną...
Świeżym ciastem pachnie dom,
Nic już nie mów, zamknij oczy,
Bądź po prostu sobą bądź
Zostań ze mną...
Niech tam sobie gada wiatr,
Pobędziemy razem w ciszy,
Której przedtem było brak
Nie jest za późno
Zmieniać, budować
Nie jest za późno
Zacząć od nowa
Jeszcze zdążysz
Zapiąć pasy przed odlotem
Jeszcze zdążysz
Zapiąć torby przed podróżą
Nie mów zawsze,
Przecież wszystko zmienia się
Jeszcze zdążysz zmienić banał
Pisząc czasem mądry wiersz

Nie mów nigdy,
Słowo to przynosi żal
Lepiej podziel swoją radość
Z tymi co odchodzą w dal
Nie jest za późno
Zmieniać, budować
Nie jest za późno
Zacząć od nowa
Jeszcze zdążysz
Zapiąć pasy przed odlotem
Jeszcze zdążysz
Zapiąć torby przed podróżą
Zrozum wreszcie,
Że po nocy wstaje dzień,
Burza niesie z sobą ciszę,
Dzięki światłu pada cień
Możesz zabrać,
Dobre rady na zły czas,
Dobre wróżby sennych marzeń
Złotą plażę pośród drzew
Jeszcze zdążysz 3x



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych